

Dr Dave Mathewson, Objawienie, Wykład 7

Objawienie 3

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

To jest kurs doktora Dave'a Mathewsona na temat Księgi Objawienia. To jest sesja 7, Siedem Kościołów Apokalipsy: Sardes, Filadelfia i Laodycea.

Obietnice zawarte w Liście z Sardes. Mówiliśmy, że Sardes miało reputację żywego człowieka, choć w rzeczywistości byli martwi. Jeszcze jedna rzecz do powiedzenia na temat ich reputacji bycia żywym. Po pierwsze, być może nie była to tylko ocena ich samych, ale być może ocena innych kościołów w regionie.

Mieli wśród siebie opinię ludzi żyjących. Możliwe jest również, że w wypowiedzi Jezusa jest trochę hiperboli, a nawet ironii, mówiącej, że masz imię lub reputację osoby żyjącej, ale tak naprawdę jesteś martwy. Ale w każdym razie Jezus wzywa ich do pokuty, a tym, którzy zwyciężają, znajdziemy co najmniej dwie obietnice dane im.

Ponownie, obietnice te zostały wyraźnie wzięte z pozostałej części księgi, szczególnie pod koniec w rozdziałach 19-22, które moim zdaniem wszystkie pokazują lub odnoszą się do tego, co się stanie, gdy Jezus przyjdzie, aby zakończyć historię podczas swego drugiego przyjścia. Po pierwsze, jeśli to przezwyciężą, otrzymają białe szaty i ubiorą się na białą. Ponownie, ten język prawdopodobnie odzwierciedla to, co znajdujemy w tekście, jak w rozdziale 7. W rozdziale 7 znajdujemy rodzaj wstępnego, jak powiedzieliśmy, cyklu objawienia.

Zawiera zapowiedzi przyszłej nagrody ludu Bożego jeszcze przed pełnym objaśnieniem w rozdziałach 21 i 22. Już w rozdziale 7 widzimy wizję ludu Bożego stojącego zwycięsko przed tronem i stwierdzamy, zwłaszcza w wersecie 9, że jest napisane potem spojrzałem, a przede mną wielki tłum, którego nikt nie mógł zliczyć ani policzyć, z każdego narodu, pokolenia, ludu i języka, stojący przed tronem i przed Barankiem. Oto więc lud Boży zwycięski na końcu historii i w Bożej obecności.

Nosili białe szaty, a w rękach trzymali gałązki palmowe. Podobny język znajdujemy w rozdziale 19. A w rozdziale 19 jest to moment, w którym, po zniszczeniu Babilonu w rozdziale 18, co opiszemy na początku rozdziału 19, zajmiemy się nim później.

W rozdziale 19, w wersecie 8, ponownie nawiązuje się do uwielbionych świętych, ludu Bożego, który teraz zwycięża przed Bogiem. Werset 8 mówi: Cofnę się i przeczytam 7: Radujmy się, weselmy i oddajmy mu chwałę, bo nadeszły wesele Baranka, a oblubienica się przygotowała, dano bisior jasny i czysty ją nosić. Oblubienica jest obrazem lub symbolem Kościoła, uwielbionego ludu Bożego, a teraz otrzymują len lub jaskrawobiały len do noszenia.

Tak więc obietnica ta zostaje teraz wzmocniona w obietnicy złożonej kościołowi w Sardes, że on również będzie nosił białe szaty, jeśli zwycięży, to znaczy, jeśli odmówi kompromisu. Szaty są prawdopodobnie po prostu symbolem ich ostatecznego zbawienia i doskonałości, a dokładniej symbolem zwycięstwa, a nawet windykacji. Że teraz, w ramach usprawiedliwienia, ponieważ cierpieli z rąk Cesarstwa Rzymskiego, zachowali wierne świadectwo we wrogim środowisku aż do śmierci, otrzymają białe szaty jako symbol zwycięstwa i czystości, które teraz posiadają posiadać w ostatecznym zbawieniu, ale także usprawiedliwienie.

To jest więc pierwsza obietnica dana im w późniejszych fragmentach Objawienia. Otrzymają białą szatę czystości, oczyszczenia i zwycięstwa. Po drugie, oni również będą mieli swoje imiona w Księdze Życia, ale istnieje pewność, że te imiona nie zostaną wymazane.

Kiedy będziesz czytać resztę Księgi Apokalipsy, zapoznasz się z wieloma księgami lub zwojami, poczynawszy od rozdziału 5. I tutaj zapoznajemy się z księgą zwaną Księgą Życia, prawdopodobnie znowu nie będącą księgą dosłowną, ale księgą symbolizującą bezpieczeństwo i przynależność ludu Bożego do samego Boga. Księga symbolizuje ich zbawienie. Księga symbolizuje pewność ich zbawienia, które teraz posiadają.

Co ciekawe, autor informuje ich, że ich nazwiska nie zostaną wymazane. Nasuwa się zatem pytanie, czy możliwe jest wymazanie ich imion z tej księgi? Oznacza to, że może tam być, ale można go wyjąć. To całkiem możliwe, ale nacisk w tym tekście nie jest na tyle duży, żeby wisiał na włosku. Czy ich nazwiska zostaną usunięte, czy nie?

Ten język waszych imion nie zostanie wymazany, to figura retoryczna zwana litotes, która jest sposobem powiedzenia czegoś poprzez podkreślenie jego przeciwieństwa lub negatywu. Ktoś mógłby więc zapytać: jak się masz? I możesz odpowiedzieć, nieźle. Oznacza to, że radzisz sobie dobrze, ale twierdzisz, że jest odwrotnie.

Zatem niezamazywanie własnego imienia jest sposobem na stwierdzenie czegoś przeciwnego. Bóg cię zachowa. Możesz być pewien, że jeśli zwyciężysz i wytrwasz, osiągniesz cel swojego eschatologicznego zbawienia.

Tak więc, jeśli chodzi o kościół w Sardes, księga życia, którą zobaczymy, pojawi się później w Księdze Objawienia. Zatem ponownie Jan odwołuje się do obrazów ostatecznego zbawienia eschatologicznego w pozostałej części księgi, aby zapewnić swoim kościołom motywację do zwyciężania w teraźniejszości. Tak więc w przypadku kościoła w Sardes czytali by księgę Apokalipsy, ponieważ ponownie, podobnie jak inne kościoły, jako ostrzeżenie, jako ostrzeżenie, aby nie uczestniczyć lub nie być częścią pogańskiego Cesarstwa Rzymskiego w jego bałwochwalczych praktykach i aby iść na kompromis i pogodzić się z tym, aby nie stali się obiektami wizji sądu oraz wizji plag i sądów, które Bóg zesłał na Rzym i niegodziwy, bezbożny świat, jeśli odmówią pokuty.

Zamiast tego, ci, którzy rzeczywiście zachowują czystość, ci, którzy rzeczywiście zachowują swoje wierne świadectwo, mają obietnicę, że będą uczestniczyć w eschatologicznym zbawieniu, które Bóg obiecuje swojemu ludowi, to znaczy białe szaty oraz zwycięstwo i usprawiedliwienie, a także pewność, że w przyszłości odziedziczą zbawienie eschatologiczne. Następnym kościołem, który spotykamy w Księdze Objawienia, jest kościół w Filadelfii, opisany w rozdziale 3, wersetach od 7 do 13. Filadelfia była starożytnym miastem, ponownie poruszającym się po tej okrężnej drodze.

Znajdowało się nieco na południowy wschód od Sardes, poprzedniego miasta, które oglądaliśmy. Zatem wraz z Sardes zostało zniszczone przez trzęsienie ziemi w roku 17 n.e. Było to również ważne ze względu na wpływ kultu cesarza w mieście, a także innych pogańskich bogów i religii.

A co istotne w przypadku Filadelfii, to jedyny inny kościół, obok Smyrny, który otrzymuje pozytywną ocenę i nie zawiera żadnej nagany ani potępienia. Podobnie jak Smyrna, także i ten Kościół cierpi, ponieważ zachował swoje wierne świadectwo. Kiedy więc Jezus zwraca się do kościoła w Filadelfii, właśnie to mówi.

Aniołowi Kościoła w Filadelfii napisz: To są słowa Tego, który jest święty i prawdziwy, który dzierży klucz Dawida: Co on otworzy, nikt nie zamknie, a czego on zamknie, nikt nie może otworzyć. Znam twoje czyny. Patrzcie, postawiłem przed wami otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć.

Wiem, że mało macie sił, a jednak zachowaliście moje słowo i nie zaparliście się mojego imienia. Sprawię, że ci, którzy są w synagodze szatana, którzy podają się za Żydów, chociaż nimi nie są, ale są kłamcami. Sprawię, że przyjdą i padną do twoich stóp i przyznają, że cię umiłowalem. Ponieważ zachowaliście moje przykazania, abyście cierpliwie znosili, przeto i Ja was zachowam w godzinie próby, która przyjdzie na cały świat, aby doświadczyć mieszkańców ziemi.

Już wkrótce przychodzę. Trzymaj się tego, co masz, aby nikt nie odebrał Twojej korony. Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Bożej.

Nigdy więcej go nie opuści. Napiszę na nim imię mojego Boga i nazwę miasta mojego Boga, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od mojego Boga. I napiszę na nim także moje nowe imię.

Kto ma uszy, niech usłyszy, co Duch mówi do kościołów. Zatem, powiedzieliśmy: Filadelfia, kiedy czytamy te słowa, Filadelfia nie spotyka się z potępieniem ani negatywną oceną, ale ocena jest pozytywna. Problem w tym, że Kościół jest opisywany jako mający niewielką władzę.

Prawdopodobnie oznacza to, że mają niewielki wpływ społeczny i gospodarczy w Filadelfii. Są kościołem o niewielkim znaczeniu. Być może nie są w stanie uchronić się przed prześladowaniami, które ich spotykają, ale pozostali wierni w swoim życiu i swoim świadectwie.

Dlatego zwróć uwagę na tytuł nadawany Chrystusowi w rozdziale 1. W rozdziale 3, przestaniu do kościoła w Filadelfii, Jezus jest opisany jako ten, który jest święty i prawdziwy i dzierży klucze Dawida. Oznacza to, że ten, który teraz nazywa ich świętymi, jest wierny i dzierży także klucze Dawida. Co ciekawe, jest to kolejna aluzja do Starego Testamentu.

Myślę, że kluczem do zrozumienia tego i kluczem do zrozumienia otwartych drzwi, jak później Jezus mówi kościołowi w Filadelfii, jest to, że postawiłem przed wami otwarte drzwi. Kluczem do zrozumienia tego jest zrozumienie tła Starego Testamentu, które ponownie wywodzi się bezpośrednio z Księgi Izajasza i rozdziału 22. W 22 rozdziale Izajasza czytamy te słowa skierowane do Eliakima, króla Izraela, tego, który jest król na tronie z rodu Dawida.

W rozdziale 22 zacznę od wersetu 20, ale przeczytam aż do wersetu 24 Księgi Izajasza 22. W tym dniu wezwę mojego sługę Eliakima, syna Chilkiasza, ubiorę go w twoje ubierz się i przepnij wokół niego swoją szarfę. Co ciekawe, jest to analogia do sposobu, w jaki Jezus jest opisany w rozdziale 1. I oddaj mu swoją władzę.

Będzie ojcem mieszkańców Jerozolimy i domu Judy. I chcę, żebyście zauważyli ten język Ojca. Położę na jego ramieniu klucz do domu Dawida.

Co on otwiera, nikt nie może zamknąć. A co on zamknie, tego nikt nie otworzy. To był werset 22.

Potem, 23, wbiję go jak kołek w pewne miejsce. Będzie nasieniem honoru dla domu swego ojca. Cała chwała jego rodziny będzie na nim spoczywać.

To potomstwo i odgałęzienia. Zwróć na to uwagę jeszcze raz, na ten język potomstwa lub nasienia. Jest to także ważny temat Starego Testamentu i Przymierza Dawidowego.

Wszystkie jego mniejsze naczynia, od misek po wszystkie dzbany. Kontekst tego jest taki, że Eliakim, jako król zasiadający na tronie Dawida, otrzymał teraz władzę Dawida. I teraz otrzymuje klucze do wejścia do królestwa lub wejścia do pałacu.

Jest przedstawiany, a Eliakim jest prawie przedstawiany jako administrator. A kto może zezwolić na wejście lub wykluczenie z samego pałacu? I do królestwa Dawidowego.

Pytanie brzmi: jak zatem odnieść to do Chrystusa? W jaki sposób tekst tak konkretny jak 22. rozdział Księgi Izajasza odnoszący się do Eliakima można teraz odnieść do osoby Jezusa Chrystusa? Po pierwsze, już kilka razy zauważyliśmy związek z Dawidem. Często dotyczyło to tych, którzy zasiadali na tronie Dawida. Dotyczy to wielu tak zwanych psalmów królewskich, które w dalszej części Nowego Testamentu odnoszą się do Jezusa.

To, co często sprawdzało się w przypadku zasiadających na tronie Dawida, sprawdzało się także w przypadku większego syna Dawida, Jezusa Chrystusa. Zatem Jezus byłby postrzegany jako najwyższy, który ma klucze i władzę. Klucze są symbolem władzy wejścia do królestwa lub wykluczenia z niego.

Z królestwa Dawida, które Jezus teraz zainaugurował. Zatem Jezus, jako prawdziwy syn Dawida, ma teraz władzę wejścia do królestwa Bożego lub wykluczenia z niego. I z królestwa Dawidowego, które teraz zainaugurował.

Co więcej, możliwe jest, że 22 rozdział Izajasza należy czytać także w świetle 9 rozdziału Izajasza oraz 6:7. Pamiętajcie dobrze znany tekst, który często czytamy w okresie świąt Bożego Narodzenia. Rozdział 9 i początek wersetu 6. Bo dla nas narodziło się dziecko; nam zostanie dany syn i władza spocznie na jego ramionach.

Język, który pojawia się w 22. rozdziale Księgi Izajasza. I będzie go nazwany Cudownym Doradcą, Bogiem Mocnym, Ojcem Wiecznym. Jest to termin zastosowany do Eliakima w rozdziale 22.

Księżę Pokoju. Rozrostowi jego rządu i pokojowi nie będzie końca. Będzie panował na tronie Dawida i nad jego królestwem. Umacniajcie go i podtrzymujcie w sprawiedliwości i prawości odtąd i odtąd aż na wieki.

Jan prawdopodobnie przeczytałby rozdział 22 Izajasza w świetle rozdziału 9. To jest przyjście syna, który zasiądzie na tronie Dawida. Aby utwierdzić swoje panowanie na wieki i królować sprawiedliwie. Rząd będzie na jego barkach. Zatem teraz Jezus Chrystus jest synem Izajasza z rozdziału 9. Następnie przejmuje władzę z rozdziału 22 jako król Dawidowy.

Kto ma prawo, klucze, władzę włączania, otwierania lub wykluczania wejścia do swego królestwa? Drugi powód znajduje się prawdopodobnie w 22 rozdziale Księgi Izajasza. Jan odczytał Eliakima w sposób typologiczny.

Typologicznie antycypując starszego syna. Kogoś, kto rzeczywiście zapewniłby kulminacyjny wyraz kogoś, kto by się pojawił. I weź klucze, które oznaczałyby władzę włączania i wyłączania w królestwie Dawida.

Zatem Eliakima należy prawdopodobnie rozumieć jako dostarczającego typu, modelu czy wzoru większego syna, który ma się pojawić. Ponownie, zyskuje to jeszcze większe potwierdzenie, jeśli przeczytamy rozdział 22 Księgi Izajasza w świetle rozdziału 9. I wreszcie, co ciekawe, zauważymy w rozdziałach 22 i 23 Izajasza. W rozdziale 22 dowiadujemy się, że w wersecie 23 Eliakim jest porównany do kołka.

Wbiję go jak kołek w pewne miejsce. Ale zwróćcie uwagę na późniejszy werset 25. W tym dniu, jak mówi Pan Wszechmogący, kołek wbity w twarde miejsce odpadnie.

Zostanie ścięty. To prawie tak, jakby przewidywało to czas, w którym ten kołek będzie musiał zostać przywrócony. I ten kołek należy wbić z powrotem na swoje stałe miejsce.

Oczekiwanie, że w przyszłości pojawi się ktoś, kto to spełni. Biorąc pod uwagę wszystkie te rzeczy. Związek pomiędzy Chrystusem i Dawidem, szczególnie w świetle Izajasza 9. Typologiczne powiązanie pomiędzy Eliakimem w Izajaszu 22 a Jezusem Chrystusem.

A potem nawet w kontekście 22. Zerwanie tego kołka. Prawie spodziewałem się, że ten kołek zostanie przywrócony.

Wszystko to zatem, jak sądzę, prowadzi do utożsamienia Chrystusa z ostatecznym wypełnieniem nie tylko Izajasza 9, ale teraz także 22 rozdziału Izajasza. Że Chrystus przychodzi teraz jako ostatni syn Dawida. Który teraz bierze klucze i ma władzę włączania lub wyłączania z królestwa Bożego.

Że jest już ugruntowany, co stanie się ważne w dalszej części rozdziału 20 i w następnym. Kiedy Jezus Chrystus przyjdzie, aby ustanowić swoje królestwo.

To ostatecznie rodzi nowe stworzenie. Chrystus jest tym, który ma władzę włączania lub wykluczania z wejścia do swego królestwa.

Ciekawe jednak

w rozdziale 1 i wersecie 8 Jezus jest opisany jako nie posiadający kluczy królestwa. Ale jako klucze do śmierci i Hadesu. A teraz w rozdziale 3. Chrystus jest tym, który ma klucze do królestwa Bożego.

Innymi słowy, wydaje mi się, że połączenie istnieje. Chrystus zwyciężający śmierć i Hades. Jest środkiem, za pomocą którego Chrystus umożliwia wejście do królestwa Bożego.

Ale znowu dla tych, którzy nie chcą się do tego przyznać. Wyklucza. Jak widzimy na końcu Objawienia,

Doświadczają drugiej śmierci. I wylądują w jeziorze ognia. O tych obrazach porozmawiamy później.

Ale to Chrystus pokonuje śmierć i Hades. Czyni to poprzez umożliwienie wejścia do królestwa Bożego. On posiada klucze i władzę, aby to zrobić.

Ale zamyka ją przed tymi, którzy nie chcą się przyznać. I którzy nie chcą pokutować. Ale za Kościół, który cierpi w Filadelfii.

Ten obraz byłby dobrą wiadomością, że nie mają się czego bać, bo to sam Chrystus.

Kto dzierży klucze nad śmiercią i Hadesem? A kto teraz dzierży klucze do królestwa? I zapewnia im wejście.

Zatem myślę, że tak powinniśmy rozumieć werset 8. A zatem w rozdziale 3 Objawienia i wersecie 8. W przesłaniu do kościoła w Filadelfii. Jezus to mówi. Znam twoje czyny.

Widzisz, postawiłem przed tobą otwarte drzwi. Co to za otwarte drzwi? Tradycyjnie zostało to rozumiane. Szczególnie w kręgach popularnych jako nawiązanie do ewangelizacji.

Dał im otwarte drzwi świadectwa. Dał im otwarte drzwi do ewangelizacji. Jednakże w świetle wersetu 7. W świetle związku z Izajaszem 22.

Chrystus ma klucze jako symbole władzy. Zezwolić na wejście lub uniemożliwić wejście do królestwa Bożego. Królestwo mesjańskie.

Otwarte drzwi nie są tu drzwiami możliwości ewangelizacji. Otwarte drzwi są wejściem do królestwa Bożego. I tak teraz Jezus ich zapewnia.

Mają otwarte drzwi, a on jest tym, który dzierży klucze do śmierci i Hadesu. To on posiada wyłącznie klucze umożliwiające wejście.

Tylko On pozwala wejść do królestwa mesjańskiego. Przez przewyciężenie śmierci i piekła oraz przez swoje zmartwychwstanie. A teraz dał Filadelfom otwarte drzwi.

Tak czy inaczej, cierpią. Nieważne, jak nieistotne się wydają. Nieważne, jak bezsilni są w swojej sytuacji.

Otrzymali już wstęp do królestwa mesjańskiego. Przez króla, syna Dawida. Kto dzierży klucze umożliwiające wejście do królestwa Bożego?

Przez Tego, który przeszedł przez swoją śmierć i zmartwychwstanie. Pokonał władzę śmierci i Hadesu. To kolejny znaczący aspekt tego przesłania do kościoła w Filadelfii znajduje się w wersecie 9. To znaczy w wersecie 9, mówi. Uczynię z was tych, którzy należą do synagogi szatana. Przypomnijmy sobie kilka wcześniejszych kościołów.

To także zmagало się z tymi, którzy. Co ciekawe, jest tam kościół w Smyrnie, drugi kościół. Co spotyka się z pozytywną oceną.

Teraz wydaje się, że Filadelfianie również cierpią. Lub doświadczanie jakiegoś rodzaju prześladowań. Ze względu na populację żydowską w Filadelfii, prawdopodobnie mieliśmy to rozumieć w podobny sposób, jak to zrobiliśmy wcześniej. Oznacza to, że jest wysoce prawdopodobne, że Żydzi cieszyli się ochroną. Pod panowaniem rzymskim, jako religia.

Chcieli zdystansować się od tej nowej religii. To, co nazywamy chrześcijaństwem. Niektórzy, zwłaszcza władze lokalne; jak powiedzieliśmy, prześladowania jak dotąd nie objęły jeszcze całego imperium. I oficjalnie usankcjonowane. Ale na poziomie lokalnym byłoby wielu, którzy postrzegaliby chrześcijan jako wywrotowców. I odmowa dostosowania się. Jak odmowa dostosowania się.

I zachowywał się w sposób, który wskazywałby na brak wdzięczności. Ku bogom i ku Rzymowi. A Żydom mogło zależeć na zachowaniu swoich przywilejów pod panowaniem rzymskim, aby zdystansować się od innych chrześcijan. Zatem niniejsze odniesienie można rozumieć w ten sposób, jako o tych, którzy podają się za Żydów.

Ale tak naprawdę nie są. Oznacza to, że podają się za lud Boży. Ale tak naprawdę nie są.

Z tego powodu, że faktycznie prześladowują i faktycznie oczerniają chrześcijan, którzy są w mieście Filadelfia, ale ciekawe jest to, co się o nich mówi.

John właściwie mówi, że je zrobię. To są Żydzi, którzy twierdzą, że są Żydami. Ale tak naprawdę nie są.

Sprawię, że przyjdą i przyznają, że cię umiłowalem. W rzeczywistości jest to ponownie wzięte z Księgi Izajasza. W kilku tekstach czasami zapisano Izajasza rozdział 45 i werset 14. Izajasz 49 i werset 23. Izajasz rozdział 60 i werset 14.

Idea ta jest taka, że narody przyjdą do Izraela. I pokłoncie się i uznajcie je. I przyznajcie, że Bóg ich umiłowal.

Co ciekawe, John odwraca tę sytuację. I mówi, że tak naprawdę nie będą to tylko narody, które przyjdą. I kłaniajcie się narodowi izraelskiemu.

I uznajcie, że są ludem Bożym. Teraz ci Żydzi, którzy prześladują lud Boży, przyjdą i pokłonią się ludowi Bożemu.

Kościół w Filadelfii. I przyznajcie, że Bóg ich kocha. Zatem Jan używa tego tekstu niemal ironicznie.

Jeszcze raz, aby zapewnić Filadelfian. Co więcej, mieli także wejście do królestwa mesjańskiego. Ponieważ Chrystus dzierży klucze.

Ale pewnego dnia ci, którzy ich prześladują. Nawet ci, którzy należą do żydowskiej synagogi, w przyszłości pokłonią się i przyznają że są naprawdę ludem Bożym.

Obietnica, którą Jezus dał kościołowi w Filadelfii, była dwojaka.

Zaczynając od wersetu 10. Przede wszystkim Jezus obiecuje, że jeśli zwyciężą. I znowu, aby kościół filadelfijski zwyciężył.

Oznacza to utrzymanie wiernego świadectwa, które już mają, i odmowę kompromisu, jeśli przezwyciężą werset 10.

Chrystus obiecuje, że będzie ich strzegł od godziny próby. Prawdopodobnie godzina próby, którą zobaczymy, zostanie wyjaśniona bardziej szczegółowo w rozdziale 4 i wersecie 21 Księgi Objawienia.

To prawdopodobnie oznacza. Moim zdaniem jest wiele dyskusji. Co to oznacza? Aby byli strzeżeni od godziny próby.

John prawdopodobnie nie skupia się tak bardzo na ich fizycznym usunięciu z tego. Ale może to równie dobrze sugerować. Że Bóg po prostu ich zachowa i zachowa.

I to nawet w trakcie procesu. I nawet pośród tego, co ma nadejść. W pozostałej części Objawienia.

Bóg ich zachowa. Żeby nie wzięli udziału. Tak, kościołowi nie gwarantuje się koniecznie ochrony przed prześladowaniami.

A zwłaszcza z rąk Cesarstwa Rzymskiego. Ale kiedy Bóg wyleje swój sąd. Ten tekst obiecuje, że Bóg ich zachowa. Bóg ich zachowa pośród tego.

Po drugie, autor odwołuje się bezpośrednio do Apokalipsy 21 i 22. Przedstawia obrazy zarówno świątyni, jak i Nowego Jeruzalem.

Zauważcie, że obiecuje, że będą filarem w świątyni Bożej. I obiecuje także, że będą uczestniczyć w Nowym Jeruzalem. To pochodzi z nieba.

Obydwa te obrazy pochodzą bezpośrednio z Apokalipsy 21 i 22. W Apokalipsie 21 Jan opisuje Nowe Jeruzalem. Która przychodzi z nieba.

Schodzi z nieba. Być zamieszkanym i odziedziczonym przez lud Boży. Ale co ciekawe, to obrazy filarów.

Wizerunek filaru w świątyni Bożej. Odnosi się to również do rozdziałów 21 i 22. Ponieważ tam Nowe Jeruzalem jest przedstawiane nie tylko jako miasto.

Jest wyraźnie przedstawiany również jako świątynia. Nowa Jerozolima to nie tylko miasto czasów ostatecznych. To świątynia czasów ostatecznych.

Tak więc, używając obrazu filaru w świątyni Bożej. Potem odwróciłem się i użyłem języka Nowego Jeruzalem. Jan mówi to samo gdy odziedziczą Nową Jerozolimę, rozetną świątynię Bożą. To też jest intrygujące. Zastanawiam się, na ile filar może odzwierciedlać także kołek w pałacu w świątyni Eliakima z 22. rozdziału Księgi Izajasza. A teraz jest im obiecanie, że wezmą w tym udział. Znowu inny sposób powiedzenia.

Będą uczestniczyć w ostatecznym królestwie Bożym w świątyni, kiedy Chrystus przyjdzie, aby je przywrócić.

I przynieść eschatologiczne zbawienie swojemu ludowi. Widzimy tu także oczekiwanie na coś. Zobaczmy w innych miejscach Objawienia.

Znajdujemy to także w innym miejscu Nowego Testamentu. Takich jak Efezjan 2 i 1 Koryntian 3. Gdzie obrazy świątynne odnoszą się do samych ludzi. Oznacza to, że nie należy rozumieć przywróconej świątyni.

Jeśli chodzi o strukturę fizyczną. Ale jeśli chodzi o samych ludzi. Lud stanowi teraz prawdziwą świątynię Boga.

I znów spójne z innymi tekstami Nowego Testamentu. Zatem kościół w Filadelfii przeczyta resztę Księgi Objawienia. Jako numer jeden.

Są chronieni przed zarazami. I od sądów, które Bóg wylewa na ziemię. Będą przed tym chronieni.

I otrzymają obiecanie zbawienie. Ze względu na ich wierne świadectwo. I ze względu na ich wytrzymłość.

To prowadzi nas do ostatniego kościoła. Kościół w Laodycei. W rozdziale 3 wersety od 14 do 22.

Ten ostatni kościół znajduje się zatem na końcu tej okrężnej trasy. To około 45 mil od Filadelfii. Na południowy wschód od niego.

Jak to przeczytałem. Jest to prawdopodobnie jedno z bardziej niepokojących przesłań dla któregośkolwiek z siedmiu kościołów. W rozdziałach 2 i 3. Zobaczmy dlaczego.

Laodycea to kościół, który również został zniszczony przez trzęsienie ziemi. W rzeczywistości został on zniszczony przez trzęsienie ziemi około roku 60 ne. A więc minęło około 30 lat od czasu, gdy Jan przemawia obecnie do tego kościoła.

Ale miasto zostało odbudowane. Ale co ciekawe, nie przy pomocy Rzymu. Ale od własnych bogatych obywateli.

Z bogactwa własnych obywateli i mieszkańców odbudowali. Sfinansowali odbudowę miasta.

Co powszechnie wiadomo o mieście Laodycea? Przynajmniej jeden czynnik, który będzie odgrywał rolę w innej części tego listu. Albo przepraszam za tę wiadomość do kościoła w Laodycei. W Laodycei brakowało jednego wymagania dobrze znanego ze wszystkich starożytnych miast.

I to było dobre zaopatrzenie w wodę. Jedna z najważniejszych cech i kryteriów miasta. Było nie tylko miejscem, które można było chronić.

Ale musi też mieć dopływ wody. A to jedna z rzeczy, której brakowało Laodycei. W rzeczywistości, jak większość zdaje sobie sprawę, można nawet zobaczyć zdjęcia systemu akweduktów.

Laodycea czerpała wodę z innego źródła, doprowadzając ją rurociągiem. Laodycea była także ośrodkiem kultu wielu obcych i pogańskich bogów.

I znowu kult cesarza miał wpływ również w mieście Laodycea. Oto co Jezus mówi do miasta Laodycei. Albo do kościoła miejskiego w Laodycei.

Do anioła Kościoła w Laodycei napisz. To są słowa Amen. Świadek wierny i prawdziwy.

Władca stworzenia Bożego. Znam twoje czyny, że nie jesteś ani gorący, ani zimny. Życzę Ci, żeby było Ci albo gorąco, albo zimno. Ponieważ jesteś letni, myślę, że coś przeoczyłem. Nie jesteś ani gorący, ani zimny. Chciałbym, żebyś był albo jednym, albo drugim, bo jesteś letni. Ani gorąco, ani zimno. Zaraz wypluję cię z moich ust. Mówisz, że jestem bogaty. Zdobyłem bogactwo i niczego nie potrzebuję. Ale nie zdajesz sobie

sprawy, że jesteś nędzny, żalosny, biedny, ślepy i nagi. Radzę ci kupić mi złoto rafinowane w ogniu. Możesz więc stać się bogatym i nosić białe ubrania, dzięki czemu będziesz mógł zakryć swoją haniebną nagość. I maść do nałożenia na oczy, abyś mógł widzieć. Tych, których kocham, karcę i karcę. Bądź więc szczery i pokutuj.

Oto jestem. Stoję u drzwi i pukam. Jeśli ktoś usłyszy mój głos i otworzy drzwi. Wejdę i będę z nim jadł, a on ze mną. Zwycięzcy dam ci prawo zasiąść ze mną na moim tronie. Tak jak zwyciężyłem i zasiadłem z moim Ojcem na Jego tronie. Kto ma uszy, niechaj słucha, co duch mówi do kościołów.

Chociaż niektóre kościoły wymienione w rozdziałach 2 i 3 otrzymują zarówno pozytywną, jak i negatywną ocenę. Ocena Laodycei jest wyłącznie negatywna.

Chrystus nie mówi nic dobrego, takiego jak „Wiem, gdzie jesteś”. I podziwiam Cię za Twoją wierność. A ja cię chwale, bo wykonałeś kawał dobrej roboty.

Ale mam to przeciwko tobie. Zamiast tego cała ocena Kościoła jest negatywna. Chrystus nie ma nic dobrego do powiedzenia na temat kościoła w Laodycei.

Co ciekawe, nie ma prześladowań. Nie ma cierpienia. Zamiast tego problemem wydaje się być całkowity brak mądrości.

I okropny duchowy stan kościoła. Z powodu samozadowolenia i kompromisu spowodowanego bogactwem. To interesujące.

Wydaje się, że Jezus nie wspominał nic o ich kompromisie z kultem pogańskim. I zaangażowanie w kult cesarza. Chociaż można to sugerować.

Zamiast tego Chrystus atakuje ich całkowite samozadowolenie. Oznacza to, że w swojej sytuacji są w dużym stopniu zdani na własne bogactwo i wygodę. Że po prostu nie mają żadnego świadka.

Istotnie, zwróćcie uwagę na język bogactwa, gdy Jezus mówi im, aby kupowali złoto rafinowane w ogniu, abyście mogli naprawdę być bogaci.

Jest to swego rodzaju język ironii. Oznacza to, że Jezus beszta ich bogactwo fizyczne i stan fizyczny. I mówi, że w rzeczywistości jesteś biedny, ponieważ brakuje ci prawdziwego bogactwa. Brakuje ci prawdziwego bogactwa, które jest duchowe.

I prawdopodobnie ten język złota. I na przykład język maści do oczu. Jak już wspomnieliśmy, miasto Laodycea słynęło ze swojego bogactwa.

W ten sposób odbudowała się po trzęsieniu ziemi w 60 r. n.e. Ale także fakt, że nawiązanie do maści do oczu. Może to odzwierciedlać fakt, że w Laodycei znajdowała się szkoła medyczna, która słynęła z produkcji maści do oczu.

Jan używa tego ironicznie, mówiąc, że jesteś biedny duchowo. W przeciwieństwie do twojego statusu społeczno-ekonomicznego, tak naprawdę jesteś biedny. I w przeciwieństwie do reputacji twojego centrum medycznego i maści do oczu.

Tak naprawdę jesteś duchowo ślepy. Dlatego radzi im, aby zamiast tego kupowali rzeczy, które faktycznie sprzyjają bogactwu duchowemu. Oraz duchowy wgląd i duchowy wzrok.

Obraz z rozdziału 1 odnoszący się do Chrystusa. Jest postrzegany jako Amen i świadek wierny. Czyli dokładnie to, czym Laodycea nie była.

Nie byli oni wiernymi świadkami. Zamiast tego Jezus Chrystus jest przedstawiany jako władca całego stworzenia. Co ciekawe, język jest bardzo podobny do tego, który można znaleźć u sąsiada.

Adresowany do sąsiedniego kościoła. Kościół Kolosów w Kolosan, rozdział 1, wersety 15 i 20. Chrystus jest władcą kościoła.

Oznacza to, że ma władzę nad kościołem. Znajduje się w sytuacji władzy nad ich życiem. Oraz ich majątek i sytuację społeczno-ekonomiczną.

Zatem stan kościoła jest taki, jak w przypadku bogactwa fizycznego. I w zamożnym, zamożnym środowisku. Duchowo doprowadziło to do skrajnego samozadowolenia.

I całkowita nieskuteczność duchowa. Można nawet powiedzieć, że jest to całkowita martwość duchowa. Myślę, że to pomaga nam zrozumieć słowa Jezusa z wersetów 13 i 6 do 16

a także wykorzystując to, co wiemy o pochodzeniu społeczności laodycejskiej. Myślę, że to wszystko pomaga nam zrozumieć słowa Jezusa z wersetów od 13 do 16.

Oznacza to, że potępia on Kościół za to, że nie jest ani gorący, ani zimny.

Zamiast tego bądź letni. Tradycyjnie rozumiemy, że to oznacza. No cóż, kościół w Laodycei.

Kościół w Laodycei jest letni. Przez letnie należy rozumieć coś pośredniego lub pośredniego pomiędzy gorącym a zimnym. Traktujemy ciepło i zimno jako binarne przeciwieństwa

, z letnim w środku. I zazwyczaj wtedy je utożsamiamy. Gorąco, letnio i zimno utożsamiamy z temperaturą duchową.

Tak gorąco byłoby płonąć dla Chrystusa. I być skutecznym i świadkiem. Zimno byłoby odwrotnością.

Być wyłączonym i martwym. I po prostu brak reakcji na ewangelię. Letnie jest pomiędzy.

To coś w rodzaju niezaangażowanego. To jest życzeniowe. To jest połowiczne.

To coś w rodzaju jazdy przez płot. Nie chcąc stanąć po stronie Chrystusa. Ale też nie chcę go odrzucić.

Ale to po prostu błahy środek drogi chrześcijaństwa. Tak zwykle rozumie się tę metaforę. Ale jestem przekonany i podążaj za wieloma innymi, którzy sugerują, że nie to miał na myśli Jan. I sposób, aby to zrozumieć.

Ważne jest, aby czytać go w świetle tła kulturowego Laodycejczyków. Już powiedzieliśmy. Jedna z ciekawych, intrygujących cech Laodycei.

Brakowało jednego z najważniejszych kryteriów miasta. Oznacza to dobre zaopatrzenie w wodę, a nie system rozbudowanych akweduktów.

Wodę doprowadzono z innego miejsca. Teraz razem z tym. Kolejną rzeczą, którą należy rozpoznać, jest to.

Dwa inne miasta w regionie Laodycei. Bardzo blisko Laodycei. W rzeczywistości byli znani z zaopatrzenia w wodę.

Jednym z nich było miasto o nazwie Hierapolis. Słynęło z gorących źródeł. Było to korzystne ze względów leczniczych.

Ludzie z całego świata przybywali, aby kąpać się w tych źródłach. Jeśli kiedykolwiek widziałeś ich zdjęcia.

Wygląda trochę jak. Ci z Was, którzy kiedykolwiek odwiedzili Park Yellowstone. W Stanach Zjednoczonych znajdują się mamutowe gorące źródła. I te wszystkie bulgoczące gorące źródła. Hierapolis leży niedaleko Laodycei. Było dobrze znane z dostarczania ciepłej wody. I znowu ludzie przychodzili wszędzie ze względu na ich wartość leczniczą i leczniczą. Drugie miasto, Kolosy, również leżało w pobliżu Laodycei.

Znane było również z zaopatrzenia w wodę. Słynęła z zimnej i orzeźwiającej wody. Dobrze było to wypić.

I tak masz Laodyceę. Otoczony przez dwa miasta. Hierapolis i Kolosy.

Znane z zaopatrzenia w wodę. Jeden do dostarczania ciepłej wody. Jeden do dostarczania zimnej, orzeźwiającej wody.

Zamiast tego Laodycea. Musi doprowadzić wodę. I zanim tam dotrze.

Jest letnio. To jest nieaktualne. Jest letnie.

To nie jest jak gorąca woda w Hierapolis. To dobre na uzdrowienie. To nie jest jak zimna, orzeźwiająca woda Kolosów.

To dobre do picia. I orzeźwienie. Zamiast tego jest letni.

To jest do niczego. Faktycznie, to takie groteskowe. To, co Chrystus mówi: Zaraz cię zwymiotuję z moich ust.

I myślisz o tym. Nikt nie lubi letniej wody. Lepsza analogia niż.

Lepsza analogia niż temperatura duchowa. Myślę, że tak właśnie będzie, gdy pójdziesz do restauracji.

Dlaczego kelner lub kelnerka ciągle napełnia Twoją filiżankę kawy? Twój kubek gorącej kawy.

Bo nikt nie lubi letniej kawy. Albo dlaczego ciągle przychodzą i napełniają Twoją szklankę wody? Ponieważ nikt nie lubi letniej lub letniej stęchłej wody. Lubimy to świeże.

W ten sam sposób Jezus wzywa Kościół w Laodycei. Chciałbym, żebyś był gorący.

Podobnie jak gorąca woda z Hierapolis, jest ona dobra na leczenie. Albo wolałbym, żeby ci było zimno.

Jak zimna, orzeźwiająca woda Kolosów. Zarówno zimno, jak i gorąco są dla Johna pozytywne.

I dla jego czytelników. Chciałbym, żebyście byli jak sąsiednie miasta. Kto miał dobrą wodę?

Gorący i zimny. Do czegoś się nadają. Zamiast tego jesteś jak własne źródło wody.

Jest letnie. To takie obrzydliwe i obrzydliwe. To jest do niczego.

I to jest takie obrzydliwe. Zaraz cię zwymiotuję z ust. Zatem letniość nie oznacza błahego chrześcijaństwa będącego w środku drogi.

Oznacza martwych, nieskutecznych, bezużytecznych chrześcijan. Stali się tak zadowoleni ze swojego bogactwa i swojej sytuacji, że są całkowicie bezużyteczni.

I zupełnie nieskuteczni świadkowie osoby Jezusa Chrystusa. Rozwiązanie zatem znów jest jednoznaczne. To znaczy pokutować i znaleźć prawdziwe bogactwo, znaleźć prawdziwy wzrok i znaleźć prawdziwe szaty.

Znowu nawet język ubiorów. Noszenie białych szat, jak powiedzieliśmy w Objawieniu.

Symbolizuje zwycięstwo, zwycięstwo i czystość. Może to również odzwierciedlać handel w Laodycei. Ale rozwiązaniem Jana jest pokuta.

Nie mają innej możliwości wyjścia ze swojej duchowej martwoty. Ich duchowa bezużyteczność. Ich duchowe ubóstwo, ślepotą i nieczystość.

Zamiast tego pokutować i działać jako wierni świadkowie Boga. Zwróć uwagę na ostatnią instrukcję 3.20. Ostatnie polecenie dla Kościoła.

Spójrz na rozdział 3:20. Który jest jednym z dobrze znanych tekstów. Myślę, że często jest to nieco błędnie odczytywane, ponieważ nie rozumiemy, jak pasuje to do całego przesłania skierowanego do Laodycei.

W rozdziale 3:20. Chrystus opisuje siebie w ten sposób. Mówi: oto jestem. Stoję u drzwi i pukam.

Jeśli ktoś usłyszy mój głos i otworzy drzwi. Wejdę i zjem z nim. I ta osoba będzie jadła ze mną.

Często czytaliśmy ten werset bardziej indywidualnie. Jako indywidualistyczne wezwanie do zbawienia. I z pewnością chcę powiedzieć, że te obrazy mogą stanowić odpowiedni opis tego.

Ale nie o tym mówi John. Jan nie mówi o powołaniu do indywidualnego zbawienia. Chrystus stoi, puka do drzwi naszych serc i chce wejść. Choć może to być prawda, obraz tutaj jest bardziej podstępny.

Jezus Chrystus jest postrzegany jako stojący na zewnątrz swojego kościoła. Nie jest to mile widziane. Kościół laodycejski popadł w samozadowolenie i stał się nieskuteczny

.

Jest tak zależny od swojego bogactwa i statusu w społeczeństwie. I jego otoczenie. Że Jezus Chrystus nie jest już mile widziany w swoim kościele.

I stoi na zewnątrz swojego kościoła. Jedynym rozwiązaniem jest otwarcie drzwi. I pozwól mu wrócić i podzielić się posiłkiem.

Być może nawiązanie do faktu, że Kościół obchodził święta. Łącznie z komunią. Może nawiązanie do uczty miłości lub coś w tym rodzaju i komunii, co jest niemal jeszcze bardziej ironiczne. Jeśli jest to nawiązanie do kościoła obchodzącego święto.

I wspólne świętowanie komunii. Potem nagle Jezus Chrystus zostaje z tego wykluczony. I wykluczone z tego.

A teraz prosi o ponowne przyjęcie w swoim kościele. I znów być obecnym i w centrum swego Kościoła. Ten, który przechadza się wokół świeczników.

Teraz także prosi, aby być w centrum swojego Kościoła. A więc dla kościoła laodycejskiego. Muszą przestać iść na kompromis.

Muszą porzucić poczucie samozadowolenia. I pocieszenie w oparciu o swoje bogactwo. Oraz ich status społeczno-ekonomiczny.

Zamiast tego muszą pozwolić Chrystusowi. Władca stworzenia. Wierny świadek.

Wejść pomiędzy nich. I z powrotem do centrum ich kościoła. I oni także muszą stać się wiernymi świadkami Chrystusa.

Nieważne jakie konsekwencje. Zwróć także uwagę na obietnicę daną im, jeśli zwyciężą.

Temu, który zwycięża. Dam ci prawo zasiąść ze mną na moim tronie. Tak jak pokonałem.

Innymi słowy. Jeśli Laodycejczycy pokutują, to znaczy, jeśli zwyciężą poprzez pokutę.

Odmowa kompromisu. Przestając żyć w samozadowoleniu. Wpuszczając Chrystusa z powrotem pomiędzy nich stając się wiernymi świadkami Chrystusa. Założmy, że uda im się pokonać w ten sposób. Chrystus obiecuje, że będą z nim panować.

To dość interesujące, że ich obietnica pod pewnymi względami nie do końca pasuje.

Zastanawiasz się, jak to faktycznie pasuje do ich sytuacji. Cóż, w pewnym sensie, widzisz. Obiecując im władzę.

Byłaby to motywacja do wyjścia z duchowego odrętwienia. Ale z drugiej strony. Zastanawiam się, czy może.

Obietnica ta została zamierzona celowo. Raczej ogólna obietnica. Aby przygotować nas na rozdziały 4 i 5. W rozdziałach 4 i 5 znajdujemy Boga i Baranka.

Zasiadający na tronie. I rządzi w niebie. A ich suwerenność jest uznawana przez całe niebo.

I panujący nad całą ziemią. A teraz, w ramach przygotowań do tego. Kościół w Laodycei.

Prawdopodobnie obiecano udział w tym innym kościele. Jeśli pokonają, to może to jest bardziej ogólne.

Ogólna obietnica. Do kościoła w Laodycei. W przygotowaniu na wizję, która nadejdzie później.

W 4 i 5. Gdzie Bóg i Baranek na swoim tronie. Jest w centrum. A więc dla Laodycejczyków.

Przeczytają resztę Księgi Objawienia. Jako dość surowe ostrzeżenie przed sądem. Oni przeczytają resztę plag a wyroki Boże z Objawienia spadają na nich, jeśli odmówią pokuty.

Przeczytają resztę Księgi Objawienia. Jako próba wyrwania ich z samozadowolenia. I nakłonić ich do dążenia do prawdziwego bogactwa.

I prawdziwy wzrok. I prawdziwa czystość. Można to osiągnąć jedynie poprzez wierność Jezusowi Chrystusowi.

I wierny świadek Chrystusa. Nieważne, jakim kosztem. Zatem w tym momencie przede wszystkim widzieliśmy, jak Chrystus diagnozował sytuację w swoich kościołach. Tylko dwóch z nich było wiernych aż do cierpienia za ich wierność. Inni mają. Większość z nich ma jakieś.

Coś, co zrobili dobrze. Ale większość z nich otrzymuje. Raczej negatywna ocena.

Większości z nich czegoś brakuje. Na co Chrystus zwraca uwagę. I jeden z nich.

Kościół laodycejski otrzymuje całkowicie negatywną ocenę. W pewnym stopniu problemem tego wszystkiego jest kompromis. I zakwaterowanie w pogańskim środowisku rzymskim. Na tym polega bałwochwalstwo.

Kult pogańskich bogów. Udział w kulcie cesarza. Często w związku z ich życiem komercyjnym.

Trudność polega na odmowie oddzielenia się od tego. Niektórzy z nich być może byli skłonni pójść na kompromis właśnie po to, aby uniknąć prześladowań i wykluczenia. Być może nawet utratę pracy. Inni mogli po prostu popaść w samozadowolenie.

Że trzeba je było obudzić. I zszokowany zrozumieniem. I widząc powagę sytuacji.

I co takiego robili. Jednak większość z nich w pewnym stopniu kompromitowała się. Z pogańskim Cesarstwem Rzymskim.

I pogańskie społeczeństwo, w którym się znaleźli. Zatem rozdział drugi i trzeci. Następnie porozmawiaj o różnych sytuacjach.

Taki był Kościół w I wieku. A ja dodałbym dzisiaj kościół. I co drugi wiek.

Znajduje się w. Nie tylko prześladowaniach. Powiedziałbym, że przynajmniej w przypadku wielu współczesnych kościołów, szczególnie na Zachodzie. Rzadko dochodzi do prześladowań, a to jest główny problem, z jakim się borykają. Drugi.

Następnie zobaczymy rozdziały drugi i trzeci. Ustali sposób działania każdego z kościołów. Przeczytaj pozostałą część Księgi Objawienia.

Albo jak reszta Objawienia. Zastosuj się konkretnie do każdego kościoła. I w końcu powiedzieliśmy.

Zaczynając od rozdziału czwartego. W rozdziałach od czwartego do dwudziestego drugiego. Rozdziały od czwartego do dwudziestego drugiego.

Zinterpretuję na nowo. Z symbolicznego. Z apokaliptycznej perspektywy.

Rozdziały od czwartego do dwudziestego drugiego. Will z wizjonerskiej perspektywy. Zinterpretuj to, co faktycznie powiedział Jan.

W rozdziałach drugim i trzecim. Ostatnia rzecz, o której chcę wspomnieć. To wyrażenie, które przeoczyliśmy.

I to na koniec. Razem z obietnicami. Czasami wcześniej.

Czasem zaraz po. Razem z obietnicą. Mamy wiadomość.

Ten, kto ma ucho. Niech posłucha, co Duch mówi o kościołach. To samo dotyczy rozdziałów drugiego i trzeciego.

Uważamy, że istnieje potrzeba rozeznania duchowego. Aby zobaczyć, co jest nie tak z kościołami. Jedyna droga dla kościołów.

Jedynym sposobem, w jaki kościoły mogą zachować swoje wierne świadectwo, jest przebudzenie się ze swojej sytuacji nawet w obliczu prześladowań. Tylko w ten sposób Kościół może zrozumieć swoje samozadowolenie, jego kompromis i duchowa ślepota. Musi zachować swoje wierne świadectwo.

Dzieje się tak dzięki duchowemu wglądowi. W sytuacji Kościoła. Oraz rozdziały drugi i trzeci.

Zapewnij niezbędną wiedzę. Aby Kościół. Zwłaszcza kościoły, które idą na kompromis.

Obudzić się. I rozeznaj ich sytuację. I rozeznąć.

Jaka jest dalsza część Księgi Objawienia? Mówi do ludu Bożego. To po prostu wzmacnia.

To rozdziały od czwartego do dwudziestego drugiego. Nie ma na celu prostego przewidywania przyszłości. I aby dostarczać nam informacji.

Aby pomóc nam to rozgryźć. Co wydarzy się w przyszłości i gdzie jesteśmy?

Aby zaplanować nasze istnienie na jakiejś osi czasu. To pokazuje, jak blisko jesteśmy końca. Zamiast tego Apokalipsa św., rozdziały od czwartego do dwudziestego czwartego.

Wymaga duchowego wglądu. Wymaga zrozumienia i oczu duchów, siedmioraki Duch. Aby pomóc nam zrozumieć i zrozumieć. Prawdziwa sytuacja Kościoła.

I co jest zagrożone. I czego Bóg wymaga od swego Kościoła. Jeśli mają mu odpowiedzieć w posłuszeństwie.

I jeśli mają zachować swoje wierne świadectwo. We wrogim pogańskim środowisku. I utrzymać tego świadka.

Nieważne, jakim kosztem. Po zapoznaniu się z przesłaniami do siedmiu kościołów. W rozdziałach drugim i trzecim.

Jesteśmy teraz gotowi, aby ruszyć dalej. I zacząć czytać. I zacząć rozważać.

Wizjoner, coś w rodzaju części apokaliptycznej. Z rozdziałów od czwartego do dwudziestego drugiego. Zatem proponuję, żebyśmy w takim razie kontynuowali działania. Przejdziemy przez rozdziały od czwartego do dwudziestego drugiego. I zaczynając od rozdziałów czwartego i piątego.

Sortuj punkt wejścia do punktu początkowego. O wizji Jana. Przyjrzymy się ogólnie głównej funkcji wizji.

Zapytamy także, jaki to może mieć związek z sytuacją kościołów opisaną w rozdziałach drugim i trzecim. Ale spójrz na ogólną funkcję i jej kontekst.

Ale przyjrzyj się także niektórym szczegółom. A zwłaszcza niektóre z ważniejszych lub interesujących lub problematycznych szczegółów w formie języka, symboli i obrazów. Robiąc to, spróbuj lepiej zrozumieć główną funkcję i cel różnych sekcji i części wizji, które odnajdziemy. W pozostałej części książki.

To jest kurs doktora Dave'a Mathewsona na temat Księgi Objawienia. To jest sesja 7, Siedem Kościołów Apokalipsy: Sardes, Filadelfia i Laodycea.